

## LOGOPEDIA W DOMU cz.VIII

### Temat tygodnia : *Przebieg pracy nad wymową dziecka w pigułce.*

Strefa rodzica ( chwila czytania)

Na ogół planowanie terapii logopedycznej przebiega według określonych schematów. W pierwszej kolejności należy głoskę wywołać, następnie utrwalić, a na samym końcu zautomatyzować. Jednak, aby uzyskać zamierzone efekty, w terapię musi zaangażować się nie tylko dziecko i logopeda, ale przede wszystkim rodzic, o czym wielokrotnie wspominałam w poprzednich materiałach zamieszczanych na stronie szkoły.



#### **Aby uzyskać oczekiwane efekty, można wdrożyć kilka zasad podczas pracy z dzieckiem:**

można wybrać jedno z pomieszczeń w domu, w którym mówimy poprawnie, następnie rozszerzamy zasadę o kolejne pomieszczenia;

umawiamy się na czas, w którym dziecko mówi poprawnie ( zaczynamy od 30 minut, następnie z kolejnymi tygodniami wydłużamy czas ładnego mówienia);

określamy pory, w których mówicie poprawnie, np. czas spędzany w drodze do szkoły, podczas jazdy autem, pora przygotowania obiadu, wieczorny czas spędzany razem, głośne czytanie;

łączmy codzienne czynności z ładnym mówieniem, na przykład podczas sporządzania listy zakupów, planowania weekendowych aktywności, czy podczas rodzinnych gier planszowych. Celem takiego postępowania jest zbudowanie u dziecka nawyków. Jak zapewne wiadomo, jest to proces długotrwały i nie odbywa się z dnia na dzień. Konsekwencją i systematycznością uda się wypracować automatyzację w swobodnych wypowiedziach.

#### **Dzisiaj przykłady zabaw logopedycznych w podróży : (na luzie)**

Zaczynamy od zabawy w konika.... (kląskanie językiem), którego akurat możemy zobaczyć za oknem, czynimy próby naśladowania głosów zwierząt, ptaków, pojazdów, śmiechu ludzi, ale i ćwiczeń

pionizacji języka – na przykład, gdy podjeżdżamy pod górkę – podnosimy język do nosa lub do górnego wałka dziąsłowego. Gdy zjeżdżamy- język do brody, zakręty- język na boki, w kierunku uszu; rondo- język oblizuje wargi, liczy zęby. Możliwości jest wiele, jak widać. Warto pamiętać też o chuchaniu na szybę, dmuchaniu przez słomki od napojów, lizaniu lizaków lub lodów, bo to też ćwiczenia języka i też ćwiczenia oddechowe. Można bawić się (krótko) w nurkowanie na niby, parskanie, chrapanie – wykorzystując ciekawą sytuację, wydarzenie podczas podróży. Śpiewanie piosenek, recytowanie wierszyków – jest bardzo wskazane. Polecam też zabawy słowne ćwiczące język, wargi, słuch fonemowy, np.:

Lelum polelum, lelum polelum....

Ente dente, ente dente.....

Tik tak, tik tak.....

Puk stuk, puk stuk.....

Nalapatada, nolopotodo, nelepetede, nuluputudu, nylypytydy...

Bda-pta, bdo-pto, bde-pte, bdu-ptu, bdy- pty...

Zaczynamy od cichego, wspólnego realizowania owych wprawek, aż po głośniejsze. Wszystko zależy od pomysłowości, chęci i radosnego nastawienia, zarówno dzieci jak i rodziców. Poprzez taką zabawę wzmocnimy sprawność artykulatorów i rozwiniemy słuch fonemowy.

### **Wierszyk na rozruszanie:**

Ach jak dzisiaj nam wesoło  
rozmasujmy sobie czoło  
Z góry na dół raz i dwa  
Takie czoło każdy ma  
Nad oczami, pod oczami  
Płyną łezki nam kroplami  
I od nosa w boki dwa  
Tralala tralala tralala  
Teraz buzia – uśmiech dzióbek,  
Uśmiech dzióbek, uśmiech- dziobek  
I pod brodą wciśnij Ra  
Połknij ślinę, bo już czas  
Pogładź sobie całą twarz  
W stronę uszu jeszcze raz  
Teraz poszczyp kilka razy  
Brawo, pięknie mów wyrazy!

AKROBATYKA JĘZYKA –kilka wierszyków, które sprawiają, że przy wypowiedaniu język zwija się w supeł:

## Wierszyki łamiące języki

<http://mala275.blogspot.com>

Małgorzata Strzałkowska

(fragment)

### Królik

Kurkiem kranu kręci kruk,  
kropłą tranu brudząc bruk,  
a przy kranie,  
robiąc pranie,  
królik gra na fortepianie.



### Kruk

Za parkanem wśród kur na podwórku  
kroczył kruk w purpurowym kapturku,  
nagle strasznie zakrakał  
i zrobiła się draka,  
bo mu kura ukradła robaka.



### Żaba

Warzy żaba smar,  
pełen smaru gar,  
z wnętrza gara  
bucha para,  
z pieca bucha żar,  
smar jest w garze,  
gar na żarze,  
wrze na żarze smar.

### Bzyg

Bzyczy bzyg znad Bzurzy  
złzikowane bzduiry,



bzyczy bzduiry, bzduirstwa bzduirzy  
i nad Bzurą w bzach bajduirzy,  
bzyczy bzduiry, bzduirnie bzyka,  
bo złzikował i ma bzika!

### Dzięcioł

Czarny dzięcioł  
z chęcią  
pień ciął.



### Cietrzew

Trzódka przegzy  
drzy na wietrze,

chrzęszczą w zbożu

skrzydła chrząszczy,

wrzeszczy w deszczu

cietrzew w swetrze

drepcząc w kółko

pośród gąszczy.



### Bąk

Spadł bąk  
na strąk,  
a strąk  
na pąk.  
Pękł pąk,  
pękł strąk,  
a bąk się złąkł.



### Pchła



Na peronie w Poroninie  
pchła płaśała po pianinie.

Przytupnęła, podskoczyła  
i pianino przewróciła.

Ilustracje, Źródło: Internet.

## Wierszyki łamiące języki

<http://mala275.blogspot.com>

Małgorzata Strzałkowska

(fragment)

### Chrząszcz

Trzynastego, w Szczelbrzeszynie  
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinnie.

Wszczęli wrzask szczelbrzeszynie:

- Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza!

Zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarzał!

Wszak Szczelbrzeszyn z tego słynie,

że w nim zawsze chrząszcz **BRZMI** w trzcinnie!

A chrząszcz odrzekł niezmieszany:

- Przyszedł wreszcie czas na zmiany.

Drzewiej chrząszcze w trzcinach brzmiały,

Teraz będą się tarzały.

### Czyżyk



Cesał czyżyk czarny koczek,  
czyszcząc w koczku każdy loczek,

po czym przykrył koczek toczkiem,

lecz część loczków wyszła boczkciem.



### Kotek

To - to płatek, a to - błotko,

a tu tupta kotek z kłką -

Ładko kotkom tuptać płatkem

i nie tyłtać kudłów błotkiem.

### Szczeniak

W gąszczu szczawiru we Wrzeszczu

klaszcą kleszcze na deszczu,

szczeka szczeniak w Szczuczynie,

szepcze szczygiel w szczelinie,

piszczy poszczała pod Pszczyną,

świszcze świerszcz pod leszczyną,

a trzy pliszki i liszka

taszcą płaszcze w Szypliszkach.



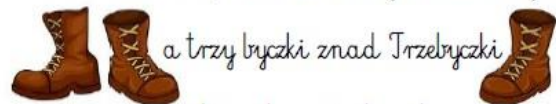
### Byczki

W Trzebiszewie trzmiel trze trzciny,

trzeszcą w Tczewie trzy trzmieliny,

a trzy byczki znad Trzebyczki

z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.



Ilustracje, Źródło: Internet.